

BIS Z

biuletyn informacyjny studentów - AGH Kraków

Nr 61
17.02.1997

Z górniczym pozdrowieniem „Szczęść Boże...”

Wywiad z Prof. dr hab. inż. Bronisławem Barchańskim — Prorektorem ds. Kształcenia

W imieniu studentów AGH serdecznie gratulujemy wyboru na stanowisko Prorektora ds. Kształcenia. W związku z tym, że nie miał Pan dotychczas okazji przedstawić swojej osoby szerokiej rzeszy studentów naszej Akademii myślę, że warto nadrobić te zaległości.

Dziękuję za gratulacje. Moim macierzystym wydziałem jest Wydział Górniczy, na którym pracuję prawie od „zawsze” (po studiach około dwa lata pracowałem w ROW budując kopalnie). Jestem żonaty. Moja żona ma czworo dzieci (Ola, Beata, Łukasz, Basia). Myślę, że są one i moje (kocham je jak własne, finansuję jak własne). Od początku pracy w AGH byłem ściśle związany ze środowiskiem studenckim (np. założyłem jedyne w Polsce Studenckie Koło SiTS, byłem pełnomocnikiem Rektora ds. Praktyk Zagranicznych, zorganizowałem kilkadziesiąt praktyk i wypraw naukowych do prawie wszystkich krajów Europy, b. ZSRR i Japonii). Do niedawna jeździłem najlepszym zachodnim autem – Wartburgiem (dwusów – zwany również zemstą Honeckera). Po konstruktywnej krytyce syna (maturzysty) żona kupiła mi Poloneza (Diesla!!!).

Czy możemy prosić o krótki komentarz do okoliczności, w jakich został Pan wybrany na stanowisko Prorektora ds. Kształcenia?

Zgodnie z procedurą, kandydatura Prorektora ds. Kształcenia zgłoszona przez Rektora Elekta, musi być uzgodniona (zaakceptowana) z Elektorem Studenckim. Pierwszy Kandydat zgłoszony przez P. Rektora akceptacji tej nie uzyskał. W wyniku porozumienia zainteresowanych stron, mnie (już w trakcie kampanii wyborczej), jako tzw. kandydatowi kompromisowemu zaproponowano ubieganie się o to stanowisko. Ze względu m.in. na wygaśnięcie kilku mandatów z grona Elektorów studenckich (ukończenie studiów), musiały zostać przeprowadzone wybory uzupełniające. Z początkiem grudnia wszystko było już „OK”. Wybory wyznaczono na PIĄTEK

– 13 grudnia. Straszono mnie, że to data pechowa (nie dla mnie – zeniłem się 13-tego, jedyny syn urodził się 13-go, żona ma imieniny 13-go). I stało się to co się stało. Macie Prorektora.

To pytanie musimy zadać. Jak wyobraża Pan sobie współpracę ze studentami?

To pytanie jest bardzo ważne. Ja osobiście uważam, że Uczelnia jest przede wszystkim dla studentów a nie na odwrót. Stąd moim życzeniem jest aby współpraca była jak najlepsza – jestem zwolennikiem faktycznego partnerstwa na linii „Nauczyciel akademicki – Student”. Nie zawsze się to udaje, ale jest to normalne, gdyż w tak dużym środowisku (ok. 20 000 studentów) statystycznie można znaleźć różne „Indywidualia”. Ostatnio np. Policja poinformowała mnie, że Pan Student (zaoczny) nie tylko chciał się u nas rozwijać intelektualnie ale postanowił też dorobić „na boku” (rozliczył w swoim zakładzie pracy 500 delegacji). Z drugiej strony należy stwierdzić, że zbiorowość pracowników AGH to też nie same Anioły. Z wielu ważnych spraw, chciałbym razem z URSS podjąć próbę uaktywnienia samorządności na szczeblu grupy, roku, DS-u, Koła Naukowego.

Czy przewiduje Pan zmiany w „swoim resorcie”. Jeśli tak, to jakie?

Tak – w miejsce jednego działu utworzono inny (ten drugi zasilili fachowcy z Kwestury). Liczę, że ta reorganizacja przede wszystkim usprawni i uszczelni przepływ funduszy na drodze MEN – Uczelnia – Student.

Panie Rektorze, jak Pan ocenia system kształcenia w AGH?

Obecny system jest przejściowym. Dopiero od przyszłego roku wszystkie wydziały przejdą na system 3-stopniowy. Mam nadzieję, że system ten sprawdzi się w życiu.

ciąg dalszy na stronie 3

Konferencja Rektorów Polskich Uczelni Technicznych

W dniach 16–19.01.97 w AGH odbyła się Konferencja Rektorów Polskich Uczelni Technicznych, której przewodniczył J.M. Rektor AGH prof. dr hab. Mirosław Handke. W obradach udział wzięli również przedstawiciele MEN, KBN, oraz władz miasta Krakowa. Rektorzy debatowali głównie nad problemem, który nie jest obcy żadnej Pani Domu – czyli, jak łatwo wywnioskować (lubię to stwierdzenie, jakże często używane przez naszych matematyków, zwłaszcza wtedy, gdy z chaosu absolutnie nic się nie wyłania), radzili nad finansami Szkolnictwa Wyższego w ogóle i uczelni w szczególności. Taki też charakter miał referat Rektora Politechniki Warszawskiej prof. dr hab. Jerzego Woźnickiego: „Systemowe dylematy finansowania szkolnictwa wyższego. Prof. Woźnicki w ramach projektu Instytutu spraw Publicznych zajął się analizą problemu współpłatności za studia dzienne. Szczegóły na pewno znajdą się w BIP-ie, dlatego podam tylko dwa wnioski sformułowane przez autora na zakończenie, a które w istotny sposób dotyczą nas – studentów studiów dziennych:

„[...] Niezależnie od szczegółowych rozwiązań, nad którymi trzeba pracować, bez wątplenia należy:

— Znieść zakaz pobierania przez uczelnie państwowe (częściowych) opłat za studia dzienne, pod warunkiem utrzymania obecnego poziomu dostępności studiów.

— Przeznaczyć część bankowych środków kredytowych na pożyczki udzielane studentom w celu: pokrywania kosztów opłat za studia dzienne, finansowania kosztów utrzymania studenta w okresie studiów dziennych”.

Niestety, w dyskusji, która po przedstawieniu projektu się wywiązała, autor stwierdził, że nie wie, w jaki rozsądny sposób rozstrzygnąć kwestię pobierania kredytu przez studentów (zwłaszcza I roku), warunków spłaty bądź umorzenia, gwarancji kredytowych. Słowem: ciekawy pomysł, ale jak go zrealizować?

W dalszej części konferencji swój referat przedstawił J.M. Rektor AGH prof. dr hab. Mirosław Handke. „Finanse i budżet uczelni – narzędzia polityki władz akademickich” to dogłębne stu-

dium naszej rodzimej „agiehowskiej” gospodarki finansowej zakończone przez Pana Rektora stwierdzeniem, które tutaj przytoczę:

„[...] AGH jest dużą i stosunkowo kosztowną uczelnią, która jak dotąd z trudem ale radziła sobie finansowo. Jestem pełen obaw, że możliwości oszczędzania środków i realizacji wydatków, przy znacznie zwiększonej liczbie studentów są na ukończeniu, zaś pozyskiwanie środków pozabudżetowych nie zawsze jest zgodne z misją uczelni. W tej chwili szczególnie mocno odczuwany jest brak środków na inwestycje budowlane, dlatego z niepokojem patrzę w przyszłość finansową naszej uczelni”.

Mimo, że uczestnicy konferencji mieli „pełne ręce roboty” to znaleźli jednak odrobinę czasu aby wziąć udział w występie Kabaretu „Piwnica Pod Baranami” a na zakończenie obrad w Balu zorganizowanym przez Kopalni Soli w Bochni.

J.B.

Wywiad z Prof. dr hab. inż. Bronisławem Barchańskim — Prorektorem ds. Kształcenia

dokończenie ze strony 1

Czy uważa Pan, że studenci sami powinni dzielić pieniądze przeznaczone na pomoc materialną dla nich samych oraz na działalność naukowo-kulturalno-sportową?

Pytanie ma charakter teoretyczny. Jak Panu wiadomo, sposób podziału funduszy na pomoc dla studentów sprecyzowany jest przez odpowiednie zapisy ustawy. Z drugiej strony, funduszy tych jest ciągle za mało. Dodatkowo mamy do czynienia z pewnymi „anomaliami” (sprzedaż miejsc w DS, pobieranie przez „biednych” studentów stypendiów, którzy po ich odbiór jeżdżą „Gablotaми”). Reasumując (moim zdaniem), środowisko studentów musi najpierw m.in. we własnym zakresie usunąć w/w anomalie, aby przejąć odpowiedzialność za siebie i swoich kolegów. Prostą sprawą jest FNKS. Tutaj Studenci winni mieć większą swobodę w gospodarowaniu tymi funduszami. Winni jednak (Studenci) przyjąć te

same zasady jakie funkcjonują w życiu „Dorosłych” (preliminowanie wydatków – zasadne wydatkowanie – terminowe i poprawne rozliczanie).

Co sądzi pan o funkcjonowaniu MS AGH oraz klubów studenckich. Jak Pan widzi ich przyszłość?

Jako student (w ramach modnych naówczas czynów społecznych) budowałem miasteczko, a następnie tam mieszkalem jako asystent opiekun IV DS-u (obcokrajowcy). Tam można było się nabawić kompleksów. Przedstawiciele Afryki potrafili w ciągu jednego roku popołudnia uszczęśliwić kilka Pań. Niestety – wielkie plany lat 60-tych aby Miasteczko nie było tylko sypialnią ale również posiadało zaplecze sportowo-rekreacyjne nie spełniły się. Mam nadzieję, że plan JM Rektora Handke uda się wcielić w życie i niebawem rozpocznie się budowa nowego Centrum. Chyba nie zdradzę tajem-

niczy jeśli powiem, że kilku Możnych tego Świata obiecało Panu Rektorowi znaczną pomoc finansową do rozpoczęcia prac przy Centrum jeszcze w tym roku. Kluby studenckie są bardzo ważnym elementem osobowości studentów. Na razie się im pilnie (klubom) przyglądam. W uczelni istnieją plany utworzenia piątego klubu – kawiarni internetowej (aby słowo stało się ciałem).

Co chciałby Pan przekazać naszym studentom?

Życzę im udanego finiszu w sesji. Szampańskiej zabawy w ostatnich dniach Karnawału, sportowych przeżyć (w przerwie) na krajowych i zagranicznych nartostradach. Do życzeń dołączam staropolskie, górnicze pozdrowienie „Szczęść Boże”!

Dziękujemy za rozmowę.

J.B. i Ł.J.

(wywiad przeprowadzony 1.02.97)